

Anita Brzozowska

Uniwersytet Warszawski  
Ośrodek Badań nad Migracjami<sup>1</sup>  
ORCID: 0000-0001-7176-5578

## NAJBLIŻSZE CZY WCIĄŻ „OBCE”? INTEGRACJA INTERAKCYJNA MIGRANTEK Z UKRAINY ZAWIERAJĄCYCH MAŁŻEŃSTWA MIESZANE W POLSCE

### ■ WPROWADZENIE

Ujmowanie małżeństw jako wskaźnika ilustrującego procesy przenikania się i łączenia różnych kultur i społeczności jest głęboko zakorzenione w myśli społecznej (por. Kalmijn 1998; Domański, Przybysz 2007; Szlendak 2010). Liczba związków małżeńskich zawieranych przez przedstawicieli różnych grup społecznych wyróżnionych ze względu na etniczność, narodowość, religię czy klasę społeczną, określanych jako małżeństwa mieszane (rzadziej międzykategorialne lub heterogamiczne), świadczy bowiem o otwartości społecznych struktur, podczas gdy małżeństwa zawierane w tych samych kategoriach sprzyjają zaostrzeniu dystansów społecznych (Kacprowicz 1989; Domański 2009; Domański, Przybysz, Pokropek 2016). Z tego względu małżeństwa mieszane uważane są za przejaw największej bliskości społecznej według skali dystansu społecznego Bogardusa (1925). Co więcej, na gruncie studiów migracyjnych traktowane były przez wielu badaczy i teoretyków jako jeden z najlepszych wskaźników integracji i spójności społecznej.

Jednocześnie w życie małżeńskie i rodzinne pary mieszanej wpisane są różne formy nierówności – od płciowych poprzez rasowe, etniczne i kulturowe, na klasowych i związanych ze statusem pobytowym w danym kraju skończywszy. Spotkanie przyszłych małżonków oznacza nie tylko spotkanie dwóch kultur czy tradycji. Dokonywane nieustannie małżeńskie wybory odzwierciedlają relacje społeczne naznaczone nierównościami między małżonkami, których kultury pochodzenia zazwyczaj nie cieszą się równym prestiżem (Collet 2015). Jeden z partnerów reprezentuje legitymizowaną w danym kraju normę, podczas gdy

---

<sup>1</sup> E-mail: anita.brzozowska@uw.edu.pl

ten drugi wprowadza element zróżnicowania i inności. Ich role mogą jednak zmieniać się w zależności od tego, w którym kraju postanowili żyć razem. Jawne (związane m.in. ze statusem pobytowym) bądź ukryte hierarchie naznaczają ich codzienne relacje i mogą spychać kulturę, język lub religię jednego współmałżonka na niższą pozycję względem drugiego. Oddziałuje to nie tylko na relacje w obrębie pary, ale także na ich otoczenie społeczne, w tym członków rodzin, przyjaciół, znajomych i sąsiadów.

W Polsce, jak wskazują dane GUS (2018), począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX wieku jednymi z najliczniejszych par mieszanym pozostają małżeństwa polsko-ukraińskie, stanowiąc w poszczególnych latach nawet 30% małżeństw zawieranych przez obywateli i obywatelki RP z cudzoziemcami. Warto przy tym dodać, że rokrocznie aż 80% wśród ogółu związków polsko-ukraińskich stanowiły pary Ukrainek z Polakami. Przekazy medialne dotyczące tych par koncentrowały się przede wszystkim na bliskości kulturowej, w tym podobieństwie języków i religii, oraz wspólnocie pewnych doświadczeń historycznych, takich jak zmiana systemów politycznych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, wspomagających dobrą komunikację i zrozumienie między Polakami i Ukraińcami (Grzymała-Kazłowska 2007: 261–263). Co więcej, w mediach można było obserwować zjawisko projekcji „idealnych migrantek” z Ukrainy, które nie tylko łatwo przystosowują się do życia w Polsce, praktycznie „wtapiając się” w polskie społeczeństwo dzięki podobieństwu kulturowemu, lecz także spełniają wszystkie oczekiwania potencjalnego polskiego współmałżonka, niezależnie od miejsca jego zamieszkania – na wsi bądź w mieście (Grzymała-Kazłowska 2007).

Z drugiej zaś strony wyniki realizowanych od 25 lat przez CBOS (2018) badań dotyczących stosunku Polaków do innych narodów wskazują, że Ukraińcy w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i w pierwszych latach obecnego stulecia (do pomarańczowej rewolucji) byli narodem, do którego Polacy podchodzili z największą nieufnością – deklarowano wobec nich najmniejszą sympatię i zarazem największą niechęć. Wprawdzie w kolejnych latach (2008–2015) nastawienie do Ukraińców poprawiło się znacząco, lecz postawy wobec nich były mocno spolaryzowane – sympatię deklarowano tylko nieco częściej niż niechęć, a jednocześnie najrzadziej była wyrażana wobec nich obojętność (Grzymała-Kazłowska 2007). Ponadto jeszcze w 2000 roku Polacy dość niechętnie akceptowali Ukraińców we wszystkich rolach społecznych – zaledwie 29% badanych deklarowało wówczas akceptację Ukraińców jako członków rodziny, a 48% wyrażało zdecydowany sprzeciw wobec ich wejściu do rodziny poprzez małżeństwo (Fomina i in. 2013).

W ciągu nieco ponad dekady wiele zmieniło się w stosunkach między Polakami i Ukraińcami, przy czym zdecydowanie zmniejszył się dystans przez

nich odczuwany – znacząco wzrosła w polskim społeczeństwie deklarowana akceptacja przedstawicieli drugiego narodu niemal we wszystkich rolach, w tym jako członków najbliższej rodziny (Fomina i in. 2013: 42). Z kolei porównanie wyników uzyskanych w Polskim Sondażu Uprzedzeń w 2017 roku z analogicznym sondażem przeprowadzonym przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami w 2016 roku pokazuje, że mamy do czynienia z pogorszeniem się postaw wobec „Innych”, w tym wobec Ukraińców (Stefaniak, Malinowska, Witkowska 2017). Okazuje się bowiem, że mimo iż byli oni akceptowani w najbliższym otoczeniu przez większość badanych, to w 2017 roku aż 33% respondentów nie zgadzało się na małżeństwo osoby z rodziny z Ukraińcem/Ukraińką. Także badania CBOS (2018) wskazywały na spadek sympatii do Ukraińców w ciągu minionego roku.

Warto przyrzeć się zatem, jak w szerszym społecznym kontekście wyglądały relacje społeczne migrantek z Ukrainy, które zawarły małżeństwa z obywatelami Polski. Związki te będą określała na łamach niniejszego artykułu jako małżeństwa mieszane lub małżeństwa polsko-ukraińskie, a podstawą wyróżnienia tej kategorii stanowić będzie obywatelstwo nowożeńców posiadane przed zawarciem związku małżeńskiego oraz podjęcie przez jedną ze stron migracji do Polski.

Należy zauważyć, że małżeństwa polsko-ukraińskie stanowiły przedmiot zainteresowania badaczy. Ich uwaga koncentrowała się jednak przede wszystkim na wybranych zagadnieniach związanych z dobrorem małżeńskim, napływem strumieni migracyjnych do Polski oraz procesem osiedlania się i funkcjonowaniem cudzoziemskich współmałżonek obywateli RP na rynku pracy (Kępińska 2001; Górny, Kępińska 2004; Iglicka, Gmaj, Bąbiak 2012). Relatywnie niewiele uwagi poświęcono natomiast pozostałym aspektom integracji migrantek i migrantów, którzy zawarli małżeństwa z Polakami i Polkami, w tym ich relacjom społecznym.

Celem tego artykułu jest częściowe uzupełnienie tej luki w wiedzy i przedstawienie zagadnień związanych z integracją społeczną rozumianą jako oparty na otwartości dwustronny i nieliniowy proces włączania cudzoziemców do kluczowych instytucji społeczeństwa przyjmującego oraz akceptacji ich uczestnictwa w relacjach społecznych, jak również osiąganym przez nich pozycji w społeczeństwie przyjmującym (Heckmann 2006: 18). W wykorzystanym w artykule podejściu integracja nie jest jednakże pojedynczym procesem, lecz zachodzi w kilku wymiarach – kulturowym, identyfikacyjnym, interakcyjnym i strukturalnym.

Ze względu na ograniczenia, jakie niesie ze sobą forma artykułu i niemożność zaprezentowania w pogłębiony sposób wszystkich zagadnień związanych z procesem integracji migrantów, swoją uwagę skoncentruję na jednym jej wymiarze, a mianowicie na integracji interakcyjnej, która oznacza akceptację

i włączenie migrantów w relacje pierwszego rzędu, czyli grupy towarzyskie, przyjacielskie i związki intymne oraz sieci społeczne społeczeństwa przyjmującego (Heckmann 2006). Zanim to jednak nastąpi, umiejscowię problematykę małżeństw mieszanych w kontekście teoretycznym i przedstawię metodologię badania jakościowego, które stanowiło źródło materiału empirycznego wykorzystanego w prezentowanych analizach. Następnie zarysuję kontekst ich zawierania poprzez prezentację danych zastanych dotyczących skali, dynamiki oraz struktury zawierania małżeństw mieszanych w Polsce w latach 1990–2017, ze szczególnym uwzględnieniem małżeństw polsko-ukraińskich, by przejść do zasadniczej części artykułu, w której analizuję integrację w wymiarze interakcyjnym migrantek z Ukrainy zawierających małżeństwa z obywatelami RP, które przyjechały do Polski zarówno w związku z zawarciem małżeństwa, jak również w celach edukacyjnych i zarobkowych.

## ■ MAŁŻEŃSTWO MIESZANE JAKO WSKAŹNIK CZY KATALIZATOR INTEGRACJI?

Małżeństwa między przedstawicielami różnych środowisk były ujmowane w klasycznych koncepcjach asymilacji i integracji rozwijanych przede wszystkim na gruncie amerykańskim jako jeden z najlepszych wskaźników integracji oraz przejaw zaniku dystansu społecznego (Bogardus 1925). Założenia te możemy odnaleźć m.in. w koncepcji „asymilacji linearnej” (*straight line assimilation*) zakładającej nieuchronność tego procesu poprzez zbliżanie się wzorców zachowania migrantów do wzorców obowiązujących w społeczeństwie przyjmującym, co wiąże się z kolei z coraz większą liczbą zawieranych małżeństw mieszanych (Warner i Srole 1945). Obecne jest również w teorii „asymilacji strukturalnej” Milтона Gordona (1964), traktującej wszakże asymilację jako proces nieunikniony, lecz w którym poszczególne etapy nie pojawiają się automatycznie i w sposób ciągły. Jeden z nich został opisany jako „asymilacja małżeńska”, zwana też „amalgamacją”. Polega on na zwiększeniu się liczby małżeństw mieszanych wskutek nawiązywania przez migrantów bezpośrednich kontaktów towarzyskich i relacji przyjacielskich z członkami społeczeństwa przyjmującego. W ujęciu Gordona etap ten wiąże się ze zmniejszeniem się dyskryminacji i separacji grup mniejszościowych, lecz nie z całkowitym ich zanikiem. W prezentowanym podejściu tuż po „asymilacji małżeńskiej” może pojawić się „asymilacja identyfikacyjna”, czyli wyłonienie się poczucia przynależności do nowej kultury i społeczeństwa, należy jednak podkreślić, że nie jest to proces nieuchronny.

Podobne założenia dotyczące małżeństw mieszanych zostały uwzględnione w tzw. nowej koncepcji asymilacji autorstwa Richarda Alby i Victora Nee

(1997, 2003), którzy definiują asymilację jako zmniejszenie się etnicznych podziałów, co wywołuje spadek kulturowych i społecznych różnic w społeczeństwie przyjmującym. Innymi słowy, przedstawiciele różnych grup mniejszościowych o zbliżonej pozycji społecznej postrzegają siebie nawzajem jako coraz bardziej podobnych, a różnice kulturowe wynikające z pochodzenia etnicznego przestają być odbierane przez nich jako bariery w tworzeniu trwałych związków intymnych. W rezultacie, w ujęciu Alby i Nee, małżeństwa mieszane stają się bezpośrednim wskaźnikiem asymilacji świadczącym o niewielkim dystansie społecznym pomiędzy różnymi grupami etnicznymi (2003: 90).

Jednakże już w latach pięćdziesiątych XX wieku Simon Marcson (1950) zakwestionował wykorzystywanie skali zawierania małżeństw mieszanych jako wskaźnika asymilacji. Natomiast w kolejnych latach w dyskusji akademickiej pojawiały się coraz liczniejsze głosy krytyczne wobec opisanych powyżej koncepcji. Badacze zaczęli kwestionować automatyczne łączenie małżeństw mieszanych i integracji, zwracając uwagę, że małżeństwa mieszane nie zawsze są wskaźnikiem integracji, lecz jej katalizatorem. Było to zgodne z założeniem, że codzienne, bliskie kontakty i emocjonalne więzi ze współmałżonkiem, będącym członkiem społeczeństwa przyjmującego ułatwiają przekraczanie barier kulturowych, przyspieszają rozumienie reguł kulturowych, a zarazem rozszerzają zakres kontaktów społecznych imigranta ze społeczeństwem przyjmującym (Bastide 1961; Safi, Rogers 2008; Song 2009; Muttarak, Heath 2010; Rodríguez-García 2015; Rodríguez-García i in. 2015; Törnngren, Irastorza, Song 2016).

Zawarcie małżeństwa mieszanego może wiązać się z nawiązaniem bliskich relacji z konkretnymi grupami społecznymi, np. grupami koleżeńskimi bądź rodzinami. Nie musi jednak oznaczać całkowitej społecznej akceptacji i bliskości społecznej między grupą dominującą a przedstawicielami mniejszości etnicznej, narodowej bądź grupy imigranckiej, co potwierdza cząstkowy czy też wycinkowy charakter związku między zawarciem małżeństwa mieszanego a integracją (Rodríguez-García, Solana-Solana i Lubbers 2016; Törnngren 2016). Zawarcie małżeństwa mieszanego nie wiąże się również z automatyczną społeczną akceptacją dzieci z tych związków (Song 2010, 2015, 2016). Klasyczne teorie integracji i asymilacji niejednokrotnie pomijają te istotne kwestie, nie uwzględniając w analizach czynników strukturalnych związanych z dostępnością potencjalnych kandydatów na współmałżonków oraz innych istotnych zmiennych, które należy kontrolować, takich jak chociażby przynależność klasowa przyszłych współmałżonków (Collet 2017).

Na przestrzeni kolejnych lat dokonała się zatem istotna zmiana w ujmowaniu kierunku zależności między zawarciem małżeństwa mieszanego a poszczególnymi wymiarami integracji imigrantów – od traktowania go jako prostego wskaźnika osłabienia dystansów społecznych i rosnącej integracji

ku ujmowaniu związków mieszanych także jako katalizatora integracji przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na wyłaniające się wzory dyskryminacji grup mniejszościowych.

Zarysowując kontekst teoretyczny prowadzonych badań, nie można pominąć także fali krytyki samego pojęcia integracja ze względu na jego normatywne obciążenie, upolitycznienie, dominację praktycznego podejścia nad analitycznym oraz łączenie z pojęciem używanym potocznie, m.in. w dyskursie dotyczącym reżimów migracyjnych (Dahinden 2016). Przyczyniło się to do rozwoju alternatywnych propozycji teoretycznych opisujących procesy związane z pojawieniem się migrantów w nowej społeczności. W związku z tym rozwijane są m.in. koncepcje „przywiązania” (*attachment*) przede wszystkim na gruncie psychologii społecznej (Trąbka 2019) czy też „przynależności” (*belonging*), akcentującej zagadnienia związane z tożsamością i/lub obywatelstwem migrantów oraz przywiązaniem do miejsca (Antonsich 2010). Kolejną propozycją jest rozwijana przez Louise Ryan koncepcja „osadzenia społecznego” lub „zakorzenienia” (*embedding, differentiated embedding*), odnoszącego się do negocjowania własnej pozycji w nowym społeczeństwie i ujmującego go jako dynamiczny i relacyjny proces, w którym znaczącą rolę odgrywają sieci społeczne (Ryan, Mulholland 2015; Ryan 2017). Z kolei koncepcja „społecznego zakotwiczenia” (*anchoring*) uwypukla rolę tożsamości i poczucia stabilizacji w nowym otoczeniu społeczno-kulturowym, traktując jednostki jako podmioty poszukujące bezpieczeństwa i stabilności (Grzymała-Kazłowska 2015). W tym ujęciu małżeństwo zawarte w kraju przyjmującym może stanowić istotny punkt oparcia, „kotwicę” osadzającą migrantów w nowej rzeczywistości.

## ■ MAŁŻEŃSTWA MIESZANE W ŚWIETLE DANYCH URZĘDOWYCH

Dane dotyczące małżeństw mieszanych publikowane są rokrocznie przez Główny Urząd Statystyczny. Jednak w związku z tym, że zarejestrowanie zagranicznego aktu małżeństwa w polskim urzędzie stanu cywilnego nie jest obligatoryjne, dane te nie pokazują w precyzyjny sposób skali zawierania małżeństw przez obywateli RP z obywatelami państw, które określić możemy jako „stare” kraje imigracyjne, czyli takie, do których od lat kierują się m.in. polscy migranci. A zatem statystykom GUS umykają te osoby, które decydują się na rejestrację związku małżeńskiego w kraju pochodzenia cudzoziemskiego współmałżonka i/lub w kraju faktycznego zamieszkiwania (por. Szukalski 2013: 70–77). Dostępne dane pozwalają jednakże prześledzić najważniejsze trendy, przybliżając nas do określenia skali osiedlania się migrantów w Polsce w związku z zawarciem małżeństwa z obywatelem RP.

Co istotne, w polskiej statystyce funkcjonują dwa sposoby definiowania małżeństw mieszanych. Pierwsza kategoria obecna w rocznikach demograficznych od lat dziewięćdziesiątych XX wieku to „małżeństwa zawarte w Polsce przez cudzoziemców”, którzy definiowani są jako osoby zamieszkałe na stałe poza granicami Polski, przy czym ani obywatelstwo, ani kraj urodzenia czy też przynależność etniczna nowożeńców nie są uwzględniane w tej kategorii (tab. 1). W związku z tym mogą znaleźć się w niej osoby, które wyemigrowały z Polski przed laty, lecz związek małżeński postanowiły zawrzeć w kraju pochodzenia (Górny, Kępińska 2005). Dotyczy to w szczególności osób zamieszkałych przed ślubem w typowych krajach polskiej emigracji – w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Niemczech (Jaroszevska 2003), a po rozszerzeniu granic Unii Europejskiej w Wielkiej Brytanii (Brzozowska 2017) oraz Irlandii (Szukalski 2013).

**Tabela 1.** Małżeństwa polsko-cudzoziemskie zawarte w Polsce w latach 1990–2017 wyróżnione na podstawie miejsca stałego pobytu małżonków (Polska vs zagranica)

Rok zawarcia małżeństwa	Małżeństwa polsko-cudzoziemskie	Odsetek małżeństw typu Polka-cudzoziemiec (Polak-cudzoziemka)	Małżeństwa polsko-ukraińskie	Odsetek małżeństw polsko-ukraińskich wśród małżeństw polsko-cudzoziemskich	Odsetek małżeństw typu Polka-Ukrainiec (Polak-Ukrainka) wśród małżeństw polsko-ukraińskich
1990	4240	78,5 (21,5)	(a)	(a)	(a)
1991	3929	79,5 (20,5)	(a)	(a)	(a)
1992	3364	76,9 (23,1)	181	5,4	26,0 (74,0)
1993	3077	75,5 (24,5)	255	8,3	26,3 (73,7)
1994	3297	71,8 (28,2)	337	10,2	24,6 (75,4)
1995	3240	71,6 (28,4)	420	13,0	21,2 (78,8)
1996	3154	69,0 (31,0)	448	14,2	24,1 (75,9)
1997	3372	65,4 (34,6)	562	16,7	18,9 (81,1)
1998	3969	61,2 (38,8)	656	16,5	18,1 (81,9)
1999	3639	63,7 (36,3)	800	22,0	20,0 (80,0)
2000	3537	61,6 (38,4)	827	23,4	18,4 (81,6)
2001	3495	60,5 (39,5)	884	25,3	17,6 (82,4)

<b>2002</b>	v3552	59,7 (40,3)	937	26,4	18,7 (81,3)
<b>2003</b>	v3967	56,9 (43,1)	1282	32,3	19,6 (80,4)
<b>2004</b>	4080	58,9 (41,1)	1187	29,1	16,6 (83,4)
<b>2005</b>	3483	64,9 (35,1)	789	22,7	21,3 (78,7)
<b>2006</b>	3547	66,6 (33,4)	716	20,2	19,3 (80,7)
<b>2007</b>	3850	69,0 (31,0)	741	19,3	20,4 (79,6)
<b>2008</b>	3957	75,0 (25,0)	499	12,6	18,8 (81,2)
<b>2009</b>	4120	74,7 (25,3)	524	12,7	21,2 (78,8)
<b>2010</b>	3732	75,1 (24,9)	474	12,7	17,9 (82,1)
<b>2011</b>	3318	79,2 (20,8)	260	7,8	17,7 (82,3)
<b>2012</b>	3399	76,4 (23,6)	326	9,6	19,9 (80,1)
<b>2013</b>	3357	75,9 (24,1)	353	10,5	18,7 (81,3)
<b>2014</b>	3367	77,2 (22,8)	380	11,3	21,3 (78,7)
<b>2015</b>	2422	79,3 (20,7)	182	7,5	17,0 (83,0)
<b>2016</b>	1996	81,4 (18,6)	142	7,1	14,1 (85,9)
<b>2017</b>	1914	81,0 (19,0)	139	7,3	20,1 (79,9)
<b>1990–2017</b>	<b>96374</b>	<b>70,4 (29,6)</b>	<b>14301</b>	<b>14,9</b>	<b>19,5 (80,5)</b>

(a) w latach 1990 i 1991 małżeństwa polsko-ukraińskie włączane do kategorii małżeństwa z obywatelami ZSRR.

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

Z kolei podstawę drugiego sposobu definiowania małżeństw mieszanych stanowią publikowane przez GUS od 2006 roku dane dotyczące obywatelstwa współmałżonków, ujmowane niezależnie od miejsca ich stałego pobytu (tab. 2). Kategoria ta obejmuje zarówno osoby przybyłe z zagranicy, jak i legitymujące się zagranicznym paszportem, które w Polsce przebywają m.in. na podstawie wize, zezwolenia na pobyt czasowy (wydawane maksymalnie na 3 lata), pobyt stały lub pobyt rezydenta długoterminowego UE. W związku z powyższym dane te w większym stopniu pozwalają określić skalę zawierania małżeństw mieszanych w Polsce, gdyż obejmują nie tylko migrantów, którzy legalizują swój pobyt w Polsce na podstawie zawartego małżeństwa, lecz także cudzoziemców przebywających w Polsce na innej podstawie.

**Tabela 2.** Małżeństwa polsko-cudzoziemskie zawarte w Polsce w latach 2006–2017 wyróżnione na podstawie obywatelstwa współmałżonków

Rok zawarcia związku małżeńskiego	Małżeństwa polsko-cudzoziemskie	Odsetek małżeństw typu Polka-cudzoziemiec (Polak-cudzoziemka)	Małżeństwa polsko-ukraińskie	Odsetek małżeństw polsko-ukraińskich wśród małżeństw polsko-cudzoziemskich	Odsetek małżeństw typu Polka-Ukrainiec (Polak-Ukrainka) wśród małżeństw polsko-ukraińskich
2006	3589	64,8 (35,2)	768	21,4	19,0 (81,0)
2007	3955	68,0 (32,0)	795	20,1	20,1 (79,9)
2008	4095	73,4 (26,6)	563	13,7	18,7 (81,3)
2009	3853	72,8 (27,2)	561	14,6	20,7 (79,3)
2010	3837	73,2 (26,8)	558	14,5	19,5 (80,5)
2011	3680	76,5 (23,5)	361	9,8	17,5 (82,5)
2012	3861	74,1 (25,9)	478	12,4	20,5 (79,5)
2013	3939	73,5 (26,5)	537	13,6	21,0 (79,0)
2014	4019	73,3 (26,5)	614	15,3	22,1 (77,9)
2015	4060	69,3 (30,7)	715	17,6	19,9 (80,1)
2016	4662	68,5 (31,5)	966	20,7	19,0 (81,0)
2017	5108	65,3 (34,7)	1268	24,8	18,4 (81,6)
<b>2006–2017</b>	<b>48658</b>	<b>70,9 (29,1)</b>	<b>8184</b>	<b>16,8</b>	<b>19,6 (80,4)</b>

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.*

Przyjrzyjmy się zatem dokładniej dostępnym danym. Otóż statystyki dotyczące małżeństw zawieranych przez osoby zamieszkałe na stałe poza granicami Polski (tab. 1) wskazują, że stanowiły one niewielką część ogółu rejestrowanych związków, mieszcząc się w analizowanym okresie, czyli w latach 1990–2017, w przedziale 1,0–2,1% ogółu małżeństw zawieranych na terenie RP. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku ich liczba stale rosła aż do roku 2004, kiedy to zarejestrowano 4080 tego typu związków, po czym nieco spadła, kolejne maksimum osiągając w 2009 roku – wówczas odnotowano 4120 małżeństw polsko-cudzoziemskich. Kolejna dekada przyniosła znaczący spadek ich liczebności. Otóż w 2017 roku zarejestrowano zaledwie 1914 małżeństw

polsko-cudzoziemskich wyróżnionych na podstawie miejsca stałego pobytu współmałżonków. Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę drugi sposób definiowania małżeństw mieszanych (tab. 2), a więc uwzględnimy obywatelstwo nupturientów, okazuje się, że liczba tego typu związków nie spada, lecz z każdym rokiem wzrasta (co związane jest z ponownym wzrostem liczby małżeństw polsko-ukraińskich), osiągając poziom 5108 małżeństw zalegalizowanych w 2017 roku.

Należy również podkreślić, że struktura według płci i kraju pochodzenia cudzoziemskich współmałżonków ulegała wyraźnym zmianom na przestrzeni kolejnych lat. Otóż na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku dominującym wzorem były małżeństwa Polek z cudzoziemcami, stanowiąc blisko 80% wszystkich małżeństw mieszanych. Jednakże stopniowo ich udział spadał, a coraz większy odsetek stanowiły małżeństwa Polaków z cudzoziemkami – w szczytowym okresie ich udział podwoił się w porównaniu z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX wieku, osiągając nieco ponad 40% ogółu małżeństw mieszanych. Z kolei pod koniec pierwszej dekady XXI wieku udział małżeństw typu „Polka-cudzoziemiec” zwiększył się i powrócił do poziomu z lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Jednak jeśli przeanalizujemy dane dotyczące małżeństw mieszanych wyróżnionych na podstawie obywatelstwa, okazuje się, że proporcje te w ostatnich latach układają się nieco inaczej – nieznacznie większe odsetki stanowiły związki typu „Polak-cudzoziemka”, co jest po części związane ze zmianami pod względem kraju pochodzenia cudzoziemskich partnerów i partnerek obywateli RP i ponownym wzrostem liczby zawieranych małżeństw polsko-ukraińskich (tab. 2).

Zasadniczo w przypadku małżeństw Polek z cudzoziemcami przeważają związki z obywatelami krajów Europy Zachodniej. Przez lata dominowały liczebnie małżeństwa polsko-niemieckie, w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku stanowiąc ok. 30% wszystkich małżeństw Polek z cudzoziemcami. Jednak z roku na rok przewaga małżeństw polsko-niemieckich malała, a po wejściu Polski do Unii Europejskiej stanowiły one już tylko od 14% do 22% (w 2017 r.) ogółu małżeństw zawartych przez Polki z cudzoziemcami.

Jeszcze większe zmiany dokonały się w przypadku małżeństw Polek z obywatelami Wielkiej Brytanii. Ich liczba wzrosła aż sześciokrotnie – od ok. 100, w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, do ponad 600, począwszy od 2010 roku, kiedy to rokrocznie zaczęły stanowić  $\frac{1}{4}$  wszystkich małżeństw zawartych przez Polki z cudzoziemcami, przewyższając liczbę małżeństw z obywatelami Niemiec.

Z kolei w przypadku małżeństw Polaków z cudzoziemkami najważniejszym regionem pochodzenia wciąż pozostają kraje powstałe po rozpadzie Związku Radzieckiego. Od końca lat 90. do pierwszej połowy kolejnej dekady małżeństwa Polaków z Ukrainkami, Białorusinkami i Rosjankami stanowiły blisko

80% wszystkich małżeństw Polaków z cudzoziemkami. Najliczniejsze pozostają małżeństwa z obywatelkami Ukrainy. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX wieku zawarto 10 931 tego typu małżeństw – niespełna 45% ogółu małżeństw Polaków z cudzoziemkami.

Natomiast Polki zdecydowanie rzadziej niż polscy mężczyźni decydują się na związek małżeński z obywatelami państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego. Małżeństwa Polek z obywatelami byłych republik radzieckich w pierwszym szczytowym okresie, przed wstąpieniem Polski do UE, stanowiły niespełna 19% wszystkich małżeństw Polek z cudzoziemcami. W tej grupie najliczniejsze są wciąż małżeństwa obywaterek RP z Ukraińcami – w latach 1995–2017 zarejestrowano 2597 tego typu małżeństw wyróżnionych na podstawie miejsca stałego pobytu nupturientów. Należy przy tym podkreślić, że w całym analizowanym okresie utrzymywała się znacząca asymetria w liczbie małżeństw mieszanych zawieranych w Polsce przez migrantki i migrantów z Ukrainy. Rokrocznie ok. 80% wśród ogółu związków polsko-ukraińskich stanowiły pary Ukrainek z Polakami zarówno na początku obecnego stulecia, kiedy małżeństwa polsko-ukraińskie stanowiły aż 30% wszystkich małżeństw mieszanych i było ich ponad dwa razy więcej niż legalizowanych w Polsce związków polsko-niemieckich, jak i w późniejszym okresie, kiedy to stanowiły od kilku do kilkunastu procent w skali roku wśród ogółu małżeństw mieszanych wyróżnionych na podstawie miejsca stałego pobytu.

Po raz kolejny warto jednak przyjrzeć się danym dotyczącym małżeństw polsko-ukraińskich wyróżnionych na podstawie obywatelstwa, które wskazują, że w latach 2016 i 2017 mamy do czynienia z kolejnym znaczącym wzrostem ich liczebności. Małżeństwa polsko-ukraińskie w 2017 roku stanowiły bowiem już blisko ¼ ogółu małżeństw polsko-cudzoziemskich wyróżnionych na podstawie obywatelstwa. Oznacza to, że małżeństwa mieszane wciąż stanowią ważną ścieżkę uzyskania legalnego pobytu w Polsce, prowadząc do osiedlania się migrantów z państw trzecich w naszym kraju, lecz w przypadku obywateli i obywaterek Ukrainy coraz popularniejszy staje się model, w którym cudzoziemcy przed zawarciem małżeństwa z obywatelami RP posiadają już zezwolenia pobytowe.

## ■ METODOLOGIA BADAŃ

Analizy prezentowane w artykule opierają się na materiale pochodzącym z indywidualnych wywiadów pogłębionych z elementami narracji biograficznej przeprowadzonych z migrantami i migrantkami z Ukrainy, którzy zawarli związki małżeńskie z obywatelkami i obywatelami Polski. Podstawą wyróżnienia tej

kategorii było obywatelstwo nowożeńców posiadane przed zawarciem związku małżeńskiego oraz podjęcie przez jedną ze stron migracji do Polski. Ze względu na trudności w zlokalizowaniu potencjalnych uczestników rekrutacja następowała przy wykorzystaniu sieci społecznych oraz z zastosowaniem metody kuli śnieżnej, rozpoczętej jednakże w kilku niezależnych punktach, aby nie zawęzić grona badanych do jednego kręgu towarzyskiego.

Łącznie zrealizowano 42 wywiady z 40 migrantami i migrantkami pochodzącymi z Ukrainy, którzy zawarli małżeństwa z obywatelami RP. Byli wśród nich zarówno migranci i migrantki, którzy przyjechali do Polski w celach 1) zarobkowych, 2) edukacyjnych, jak również 3) migrantki i migranci „matrymonialni”, których przyjazd do Polski i decyzja o osiedleniu związane były z zawarciem związku małżeńskiego z obywatelem lub obywatelką RP. Dodatkowo przeprowadzone zostały 4 wywiady z migrantkami i migrantami pozostającymi w stanie narzeczeńskim z obywatelami Polski. W sumie w badaniu wzięło udział 8 mężczyzn i 36 kobiet. Ze względu na niewielką liczbę mężczyzn w próbie związaną m.in. z utrzymującą się od lat znaczącą przewagą małżeństw typu Polak-Ukrainka i wynikającą stąd dysproporcję w zebranych materiale, w niniejszym artykule wykorzystuję wyłącznie wywiady z migrantkami, czyli 37 zebranych narracji 36 kobiet. Wywiady były przeprowadzane od września 2015 roku do lutego 2017 roku na terenie województwa mazowieckiego (w aglomeracji warszawskiej), w którym została zarejestrowana największa liczba małżeństw polsko-ukraińskich. Trend ten utrzymuje się od lat dziewięćdziesiątych XX wieku przede wszystkim pod wpływem miasta stołecznego, które przyciąga migrantów rynkiem pracy oraz rozbudowaną infrastrukturą i ofertą edukacyjną (por. Kępińska 2001: 26).

Dyspozycje do wywiadów zawierały istotne z perspektywy integracji obszary tematyczne: 1) historię życia rozmówcy przed przyjazdem do Polski, 2) historię pobytu w Polsce, 3) obecne życie w Polsce i plany na przyszłość oraz 4) samoocenę pozycji społecznej i ekonomicznej w kraju pochodzenia oraz kraju przyjmującym. Jednym z głównych założeń przyjętych w badaniu było podążanie za strukturami istotności nadawanymi przez rozmówców poszczególnym kwestiom, a następnie ich pogłębianie. W związku z tym należy podkreślić, że migranci i migrantki opowiadali o istotnych wydarzeniach i doświadczeniach, tworzących kolejne etapy w ich życiu, w porządku odzwierciedlającym ich własną hierarchię ważności, nadając znaczenia zgodnie z własnymi przekonaniem m.in. podjętej migracji oraz zawarciu małżeństwa mieszanego (por. Johnson-Hanks 2002).

Po zakończeniu wywiadu pogłębianego przeprowadzany był krótki wywiad kwestionariuszowy w celu uzupełnienia informacji dotyczących obiektywnych wskaźników integracji (m.in. poziomu edukacji, zarobków oraz doświadczeń

zawodowych). Natomiast przed rozpoczęciem wywiadu wszyscy rozmówcy byli informowani o pełnej anonimowości badania, jego celach, naturze rozmowy i ankiety oraz sposobach, w jakie uzyskane dane będą wykorzystywane. Uczestnicy badania byli również proszeni o wyrażenie zgody na nagrywanie wywiadu na dyktafon cyfrowy.

Zebrane dane zostały poddane anonimizacji – wszystkie imiona rozmówczyń zostały zmienione na pseudonimy odpowiadające najpopularniejszym ukraińskim imionom w poszczególnych generacjach. Natomiast pojawiające się w artykule informacje o ich sytuacji zawodowej są na tyle ogólne, by uniemożliwić identyfikację uczestniczek. Wszystkie wywiady zostały przeprowadzone w języku polskim, poddane dokładnej transkrypcji, a następnie zakodowane w programie ATLAS.ti (wersja 7).

## ■ RELACJE Z PRZEDSTAWICIELAMI SPOŁECZEŃSTWA PRZYJMUJĄCEGO

Analizy dotyczące wymiaru interakcyjnego integracji warto rozpocząć od przedstawienia sytuacji migrantek matrymonialnych, które częstokroć przed przyjazdem do Polski nie mają możliwości stopniowego poznawania rodziny i najbliższego kręgu przyjaciół przyszłego współmałżonka. W tym celu przytoczę fragment narracji 33-letniej Walentyny, od 3 lat mieszkającej w Polsce:

Powiem szczerze, że [teściowie – przyp. aut.] na początku też byli zaskoczeni, bo zawsze chyba marzyli, że ich syn znajdzie sobie jakąś Polkę albo jakąś kobietę może z tej Europy bardziej Zachodniej niż Wschodniej. To było pierwsze zaskoczenie dla nich. Nie to, że byli nastawieni przeciwko mnie, ale nie mogli się jakoś przyzwyczaić się do tej myśli. Później drugim zaskoczeniem było to, że ja mam dziecko, to też było... Moja obecna teściowa na początku bardzo tak ostrożnie podchodziła do mnie, może nie poczułam tego w takim dużym stopniu, ale czułam, że jest jakiś dystans i takie może... jakaś ostrożność z ich strony. Ale później jak już bardziej mnie poznali, to też wszystko jest w porządku. Bardzo się bali takiej sytuacji, że mój obecny mąż nie będzie mógł utrzymać całej rodziny, bo oni myśleli, że ja tutaj nie znajdę pracy, że będę siedziała w domu, że będę ciągnęła od niego kasę, myśleli, że to będzie w takim stylu wyglądało. A tak naprawdę, to pracuję więcej niż on, więc jak zobaczyli, że naprawdę radzę sobie, to już jakby sytuacja polepszyła się.

W powyższej wypowiedzi widzimy cały katalog obaw, jakie mieli obecni teściowie Walentyny, kiedy dołączyła do ich rodziny. Mimo że jest ona z wykształcenia filologiem i doskonale zna język polski, który szlifowała m.in. na studiach podyplomowych w Polsce, rodzina męża z dystansem podchodziła

do pojawienia się w ich gronie cudzoziemki z Europy Wschodniej. Przełamaniu tego dystansu nie sprzyjał też fakt, że Walentyna była rozwódką (co nie jest nietypowym scenariuszem, biorąc pod uwagę dostępne statystyki) i miała kilkunastoletniego syna z pierwszego małżeństwa. Rodzice jej męża obawiali się ponadto, że jako cudzoziemka będzie miała problemy ze znalezieniem w Polsce pracy, w związku z czym utrzymanie całej trójki spadnie na barki ich syna. W dalszej części tej narracji Walentyna podkreślała z kolei olbrzymią determinację, jaką cechowała ją przy poszukiwaniu pracy, a następnie pracowitość, za pomocą której starała się nie tylko podreperować domowy budżet powiększającej się rodziny, lecz także udowodnić swoją wartość i zdobyć uznanie w oczach rodziny męża. Dzięki tym staraniom i jednostronnym wysiłkom Walentyny dystans między nimi stopniowo topniał, lecz po 3 latach spędzonych w Polsce kobieta wciąż miała problem w nawiązywaniu satysfakcjonujących relacji z Polakami, w tym znajomymi męża, mimo jego aktywnej postawy w tym zakresie i oferowanej pomocy:

Jak przyjechałam tutaj, to od razu poznałam jego kolegów, znajomych, czasem chodzimy w goście do nich. Ale natomiast jest sytuacja taka, że ja tutaj nie mam, mam znajome Polki, ale nie mam koleżanek. Mój mąż kilka razy próbował nawiązać, poprawić te moje relacje, mówił, umów się z tamtą znajomą na kawę albo jeszcze z inną. Nie wiem, może nie mam czasu, może jakiś inny mam styl myślenia, nie mam koleżanek Polek. [...] Jest mi tutaj trudno w Polsce zawrzeć, może znajomości nie, ale takie relacje bliższe z kimś. Nie wiem, może problem polega na mnie, może to ja jakaś taka jestem, ale koleżanek Polek nie mam i kilkakrotnie próbowałam z kimś nawiązać takie bliższe relacje, nie... Może trafiłam na takie osoby, które mają zupełnie inny punkt widzenia niż ja. Z tymi dziewczynami, z którymi próbowałam się zaprzyjaźnić, no nie mamy wspólnych tematów. Ja niekomfortowo się czuję w ich towarzystwie. [...] Może, tak mi się wydaje, że Polki myślą troszeczkę w inny sposób, może patrzą na świat jakby z takiej perspektywy bardziej europejskiej. Może nie mieli takiego doświadczenia, że musieli... jakby nie ukrywam, że mój przyjazd do Polski też był taki jakby z nadzieją, że tutaj poprawi się sytuacja materialna. I tak rzeczywiście się stało. Z tymi kobietami, z którymi spotykałam się, one nie miały takiego doświadczenia jak ja, czyli, że nie musieli sami utrzymywać dziecka. Może nie mają takiego doświadczenia jak ja ciężkiego. Dlatego są takie, były takie... nie miały zmartwień, czyli mieszkały albo z rodzicami, albo z chłopakiem, i życie było piękne, łatwe, kolorowe. Ja patrzę troszeczkę już w inny sposób, więc dlatego może nie mogłyśmy znaleźć tego wspólnego języka. Może też problem polega na tym, że ja nie mam czasu po prostu na takie relacje. Bo jak nie siedzę z dzieckiem, to pracuję, więc tak naprawdę ciągle jestem zajęta i tak naprawdę na koleżanki nie mam czasu.

W powyższej wypowiedzi warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, Walentyna, tłumacząc odczuwany w towarzystwie polskich znajomych dyskomfort, odwołuje się do różnic w doświadczeniach biograficznych między nią a poznawanymi Polkami. Różnice te wynikają nie tylko z indywidualnych trajektorii – w przypadku Walentyny samotnego macierzyństwa, którego nie doświadczyły jej nowe, polskie koleżanki – lecz także z odmiennych uwarunkowań strukturalnych i kulturowych w Polsce i na Ukrainie związanych m.in. z innym przebiegiem transformacji systemowej, której skutkami na Ukrainie były m.in. pauperyzacja średniozamożnych warstw społeczeństw, pogłębianie się nierówności i wytworzenie systemu oligarchicznego (Olszański 2017). W percepcji Walentyny spłot tych różnic wysuwał się na plan pierwszy, utrudniając wzajemne zrozumienie.

Drugim ważnym kontekstem cytowanego powyżej fragmentu wypowiedzi jest konkretny etap cyklu życia Walentyny, jakim jest ciąża i pierwsze intensywne lata macierzyństwa. W chwili przeprowadzenia wywiadu jej najmłodsze dziecko miało bowiem nieco ponad 2 lata, w związku z czym Walentyna swój czas dzieliła między opiekę nad nim a podejmowanie dorywczych zleceń, które pomagały podreperować domowy budżet. Na życie towarzyskie zostawało jej już niewiele czasu i energii. W takiej sytuacji znajdują się jednak nie tylko migrantki, lecz także inne matki bez doświadczeń migracyjnych, na których spoczywa większość obowiązków związanych z opieką nad dziećmi, jeśli nie mogą lub nie chcą korzystać ze wsparcia instytucjonalnego lub pomocy członków rodziny. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w przypadku migrantek matrymonialnych szybkie zajście w ciążę jest jedną ze strategii na wykorzystanie czasu następującego bezpośrednio po przyjeździe do Polski, kiedy borykają się one m.in. z problemami językowymi, związanymi z nimi trudnościami na rynku pracy i co nie mniej istotne, nie mają jeszcze w Polsce uformowanych sieci społecznych.

W tym pierwszym okresie po przyjeździe do nowego kraju współmałżonkowie mogą nie tylko wprowadzać silne powiązania z członkami własnej rodziny (choć nie zawsze ma to miejsce), lecz także być pomostem pomiędzy obcokrajowcem a grupami swoich znajomych w Polsce (Granovetter 1973). Taki scenariusz był udziałem m.in. 37-letniej Weroniki, która w cytowanej poniżej narracji podkreśla zarówno znaczenie opanowania języka polskiego w codziennych kontaktach z Polakami (zmniejszającego ryzyko nieprzychylnego zachowania czy dyskryminacji z ich strony), jak również otwarte postawy znajomych jej męża. Należy jednak dodać, że w jej ocenie postawy oparte na wiedzy i faktach, a nie stereotypach (por. Jasińska-Kania, Kofta 2001), nie stanowią normy obowiązującej w całym polskim społeczeństwie, lecz są związane

z uprzywilejowanym umiejscowieniem w społecznych strukturach i posiadaniem wyższego wykształcenia:

[...] też ze względu na to, że mąż nie pracował tutaj na etacie, to większość czasu spędziliśmy razem, gdzieś wychodziliśmy to razem, więc automatycznie byłam postrzegana przez pryzmat pewnie jego i większość była związana z jego otoczeniem. Poza tym bardzo szybko nauczyłam się języka i też jakoś tam w miarę mi poszło, prawie bez akcentu zaczęłam mówić bardzo szybko, więc czasami się zdarzało, że kiedy mówiliśmy, że przyjechaliśmy z zagranicy, to myśleli, że ja jestem Polką, a on jest, bo miał takie nazwisko nie do końca polskie, że on jest obcokrajowcem. Akurat ja jestem w tym przypadku może złym przypadkiem do badania, bo ja nie miałam złych doświadczeń i to jest też związane, że... prawdopodobnie w 99% z pozycją społeczną męża i jego otoczeniem, z tym, że on ma ludzi z pewnym spojrzeniem świata, wykształcenia, bardziej otwartego, szerokiego.

Innym spotykanym scenariuszem jest ten, w którym to migranci, starając się odnaleźć w nowej rzeczywistości, korzystają z możliwości budowania relacji z osobami poznanymi w różnych kontekstach społecznych, z których nie korzystają z kolei ich polscy współmałżonkowie. A zatem małżonkowie nie stanowili „pomostów” między zróżnicowanymi grupami swoich znajomych (Granovetter 1973). Tak było m.in. w przypadku kolejnej migrantki matrymonialnej, 33-letniej Tetyany, która mieszka w Polsce od 2008 roku. Kobieta po opanowaniu języka polskiego w stopniu umożliwiającym swobodną komunikację zaczęła nawiązywać kontakty towarzyskie z nowo poznawanymi Polkami w niewielkiej, rodzinnej miejscowości jej męża, w której mieszkali przez kilka lat przed przeprowadzką do Warszawy:

Jesteśmy skupieni na relacjach rodzinnych. W K. [nazwa rodzinnej miejscowości współmałżonka – przyp. aut.] już miałam swoich przyjaciółek, zapraszali mnie w gości, ja tam chodziłam w gości, ale mój mąż na przykład nie ma przyjaciół, jakoś nie czuje takiej potrzeby. Dobrze mu jest z sobą i z rodziną, więc takie życie przyjacielskie było powiedzmy z jednej, z mojej strony.

Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że jednym z najistotniejszych czynników w nawiązywaniu relacji jest nie tylko inicjatywa samych migrantów, lecz także nastawienie wobec nich społeczeństwa przyjmującego. Upowszechnione uproszczenia i generalizacje dotyczące przedstawicieli konkretnego narodu mogą bowiem skutecznie hamować integrację migrantów w wymiarze interakcyjnym, co przekłada się także na ich niechętnie nastawienie wobec możliwości budowania poczucia przynależności do społeczeństwa przyjmującego.

Zależności te przedstawię na przykładzie historii kolejnej migrantki matrymonialnej, 33-letniej Aliny od 3 lat mieszkającej w Polsce, a od 5 będącej w związku małżeńskim z polskim obywatelem:

W ogóle powiem tak, że uważam, że Polska nie jest otwartym krajem, nie jest otwarta w ogóle na jakichkolwiek cudzoziemców, nie mówię tylko o sobie, a w ogóle kogokolwiek. Nie jest otwarta na inne kultury, no w ogóle na coś takiego, żeby coś było tutaj poza polskim itd. Nie chcę powiedzieć, że to jest źle, bo to nie jest mój kraj ojczysty itd. To jest decyzja dotycząca obywateli, to znaczy Polaków, nie chcę tutaj mówić, że to jest niedobrze. Ale jeżeli ktoś mówi, że Polak był źle potraktowany w Anglii czy tam w Stanach, bo jest Polakiem, czy tam nawet we Francji, to uważam, że Polacy muszą z początku popatrzeć na siebie, tak jak oni wszyscy traktują cudzoziemców w Polsce. Bo kiedyś jechałam w autobusie, ktoś usłyszał, że właśnie z mężem, że ja mówię, jeszcze nie mówiłam po polsku... Od razu „proszę pani, jeżeli pani szuka pracy jako sprzątaczką, to proszę tutaj, ja tutaj mogę zapłacić 10 złotych za sprząkanie”. Pamiętam, że mój mąż był po prostu zszokowany. On mówi: „proszę pani to jest moja żona, moja żona w ogóle nie szuka żadnej pracy jako sprzątaczką”. Ona mówi: „no przecież wszyscy Ukraińcy sprzątają”. No dobrze, a wszyscy Polacy sprzątają w Anglii i to daje prawo, że ktoś tam usłyszy język polski w Anglii, żeby Anglik podszedł i powiedział, że „a niech pan u mnie w domu posprząta”, tak? No powiem tak, że jeżeli widzę, że osoba jest już starsza po czterdzieście, od razu wiem, że raczej coś nieprzyjemnego będzie, bo młode osoby raczej takie są otwarte i jakaś jest tolerancja, zrozumienie itd. A tym bardziej jest jeszcze taki problem, że Polacy, większość osób tak nie widzi różnicy między Białorusinem, Kazachem, Ukraińcem, jemu wszyscy to są Ruscy.

W powyższej narracji uwydatnionych jest kilka istotnych kwestii dotyczących codziennych kontaktów migrantek z Ukrainy ze społeczeństwem przyjmującym. Na plan pierwszy wysuwa się upowszechnienie stereotypu dotyczącego sektora zatrudnienia skupiającego ukraińskich migrantów – kobiety utożsamiane są bowiem, szczególnie w większych polskich miastach, z pomocami domowymi i sprzątaczkami a mężczyźni z niewykwalifikowanymi, nisko opłacanymi robotnikami, najczęściej budowlanymi (por. Fomina i in. 2013: 52). Nieoczekiwane zderzenie z tą upowszechnioną generalizacją i przymusowe wtłoczenie w rolę pomocy domowej poszukującej pracy w Polsce było dla Aliny tym bardziej deprymujące, że na Ukrainie miała ustabilizowaną sytuację zawodową (tuż po ukończeniu studiów artystycznych podjęła pracę w swoim zawodzie), a jej migracja nie miała charakteru zarobkowego. Po ponad roku wspólnego życia w Kijowie wraz z mężem zdecydowała się na przyjazd do Polski przede wszystkim ze względu na jego pracę, a dokładnie rzecz ujmując, możliwość

podjęcia w pełni legalnego zatrudnienia, co umożliwiłoby im zaciągnięcie kredytu na mieszkanie.

Jednak ani Alina, ani jej mąż nie spodziewali się, że ich przyjazd do Polski będzie wiązał się z wieloma problemami natury biurokratycznej. Tym bardziej nie byli gotowi na to, że w codziennych sytuacjach, takich jak zakupy, wizyty w przychodniach czy jazda środkami komunikacji miejskiej, spotykać się będą z zachowaniami wyrażającymi poczucie wyższości i dominacji lub z otwarcie nieprzychylnym nastawieniem wobec osób rosyjskojęzycznych.

Wiąże się to z kolejną kwestią podnoszoną przez Alinę, czyli traktowaniem przez Polaków z niechęcią lub protekcyjnie migrantów przyjeżdżających do Polski zza wschodniej granicy i nieodróżnianiem przedstawicieli poszczególnych narodowości wchodzących dawniej w skład Związku Radzieckiego. Innymi słowy, osoby rosyjskojęzyczne odbierane są jak Rosjanie, a jak wskazują cytowane już wcześniej wyniki badań CBOS-u dotyczące stosunku Polaków do innych narodów (2018), od kryzysu krymskiego znacznemu pogorszeniu uległo nastawienie Polaków wobec przedstawicieli tej nacji. W kontekście działań Rosji na Ukrainie utożsamianie rosyjskojęzycznych migrantów z Ukrainy z Rosjanami było nie tylko odbierane przez uczestniczki prezentowanego badania jako przejaw ignorancji Polaków lekceważących odrębność narodu ukraińskiego, lecz także jako narzucanie im niechcianej tożsamości agresora.

Warto też zwrócić uwagę, że Alina podkreśla w swojej narracji niechęć wobec migrantów ze Wschodu, w głównej mierze ze strony dojrzałych i starszych osób, podczas gdy najmłodszym i najlepiej wykształconym Polakom przypisuje bardziej otwarte i tolerancyjne postawy. Jednak mimo obserwowanego zróżnicowania w zakresie postaw wobec cudzoziemców, zdaniem Aliny, polskie społeczeństwo wciąż jest nietolerancyjne i zamknięte na kontakt z „Innymi”, akceptując migrantów ze Wschodu jedynie w roli pracowników wtórnego (zwanego też drugorzędnym lub podrzędnym) sektora rynku pracy, który cechują m.in. niskie zarobki, brak zabezpieczeń socjalnych i duża niestabilność zatrudnienia (Piore 1979). Najistotniejszy w procesie integracji okazał się zatem brak pełnej akceptacji ze strony społeczeństwa przyjmującego w rolach wychodzących poza repertuar związany z podejmowaniem przez Ukraińców niskopłatnych prac niewymagających kwalifikacji i wynikające z tego poczucie deprywacji w zakresie możliwości realizacji aspiracji zawodowych. W oczywisty sposób kontekst ten nie sprzyjał budowaniu przez Alinę poczucia przynależności do kraju osiedlenia, lecz ciągłemu dystansowaniu się od Polski, widocznemu w przewijających się w jej narracji frazach, takich jak chociażby „to nie jest mój kraj”.

Ponadto w przytoczonym powyżej fragmencie widoczna jest jeszcze jedna strategia narracyjna stosowana częstokroć przez pozostałe uczestniczki badania, a mianowicie budowanie analogii między migracjami obywateli Ukrainy

do Polski a migracjami zarobkowymi Polaków do tradycyjnych krajów emigracyjnych, takich jak Wielka Brytania. Takie porównania miały za zadanie m.in. zdjęcie odium wyjątkowości z podejmowanych przez Ukraińców migracji do Polski, z drugiej zaś strony podkreślenie bliskości kulturowej i językowej Polaków i Ukraińców, w odróżnieniu od narodów zachodniej Europy.

Warto dodać, że wątek niechęci lub braku zaufania ze strony Polaków wobec Ukraińców pojawiał się także w narracjach migrantek edukacyjnych. Wybrzmiewało to zwłaszcza w kontekście doświadczeń związanych z poszukiwaniem przez nich mieszkań do wynajęcia oraz dopełnienia obowiązku meldunkowego. 23-letnia Lydia opowiada o problemach z tym związanych w następujący sposób:

[...] spotkałam się z trudnościami, z trudnością, ponieważ już na drugim roku studiów wynajmowaliśmy mieszkanie, wtedy już zaczęliśmy odczuwać, że jednak nie wszyscy jakby byli zadowoleni z przyjazdu naszego do Polski, ponieważ mieliśmy problemy, jak mówiłyśmy, że jesteśmy z Ukrainy. Rozłączali się. Dzwoniliśmy, żeby wynająć mieszkanie, po prostu się rozłączali albo prowadziliśmy wstępnie rozmowę i było wszystko ok, było mówione, że przyjedziemy, zobaczymy i nagle po trzeciej rozmowie któraś tam pani, coś sobie przypomniała: „A skąd przyjechaliście? No przyjechaliśmy z Ukrainy”. I nagle ona... było czuć to, było odczuwalne, że „przepraszam, to ja muszę pogadać z mężem, bo ja do końca nie wiem... że my oddzwonimy” i po prostu nie oddzwoniali albo od razu wprost mówili, że żadnych Ukraińców nie chcemy. [...] Raczej to było wcześniej od starszych ludzi, bo, nie wiem... Tak samo, jak powiedzmy, ja to traktowałam, że jak mój dziadek nie chciał, żebym jechała do Polski, to ja tak to traktowałam, że starsi ludzi w Polsce tak samo nie chcieli Ukraińców. To jest bardziej jakoś tak wychodziło z historycznych jakichś różnych konfliktów i po prostu nie zwracaliśmy na to uwagi. Czasami to było niemiłe, ale po prostu nie zwracaliśmy na to uwagę. Jednak większość ludzi, młodszych ludzi w ogóle nie zwracali na to uwagi.

Jak widzimy, zastosowana przez Lydię strategia wyjaśniania niechęci ze strony Polaków ze starszych pokoleń polegała na odwoływaniu się do ich zanurzenia w historii i porównywaniu ich postaw z zachowaniem starszych mieszkańców zachodnich regionów Ukrainy, którzy pamiętać mogą dawne konflikty polsko-ukraińskie (por. Fomina i in. 2013). Jednocześnie podkreślała, że wśród młodszych osób zaszłości historyczne nie mają znaczenia, tak jak dla niej samej i jej znajomych. W związku z tym nie zrażała się ani w poszukiwaniach mieszkania, ani w nawiązywaniu nowych znajomości z Polakami. To ostatnie nie było jednak zadaniem łatwym, gdyż na studiach w jednej z warszawskich prywatnych uczelni i w akademiku, w którym musiała obowiązkowo mieszkać

przez pierwszy rok pobytu w Polsce, była otoczona w dominującej większości przez innych Ukraińców:

Poza tym spory błąd robili moi rówieśnicy ze szkoły, że jakoś robili swoją grupkę Ukraińców i trzymali się swoją grupką. Zamykali się po prostu i nie byli otwarci na jakieś nowe znajomości. Właśnie dla mnie studia były tak, że właśnie poznałam tych ludzi, poznawałam w grupie przede wszystkim mieliśmy sporą grupę, ale w tej grupie, powiedzmy z trzydziestu osób, było tylko na te czasy z dziesięciu Polaków, ale z tych dziesięciu i tak starałam się z nimi bardziej rozmawiać, jak to przede wszystkim ćwiczenia. Przede wszystkim trzeba rozmawiać, jakoś brać. Ja się uczyłam od ludzi po prostu, od ludzi.

Jak widzimy w powyższej wypowiedzi, Lydię od samego początku cechowała postawa prointergacyjna, którą kontrastowała mocno ze strategiami przyjmowanymi przez otaczających ją ukraińskich studentów, czyli izolacji i skupienia na podtrzymywaniu więzi w obrębie społeczności osób ukraińsko-rosyjskojęzycznych. Jest to jedna z form dystansowania się przedstawicielei poszczególnych środowisk migranckich od innych grup. Ponadto, oprócz motywów przyjazdu (edukacyjne *versus* zarobkowe), ważną linią podziału okazała się długość pobytu w Polsce. W zebranych narracjach migrantki krytycznie bowiem oceniały zachowanie Ukraińców przyjeżdżających do Polski po wybuchu konfliktu zbrojnego w Donbasie jako motywowane wyłącznie względami finansowymi i chęcią szybkiego zarobku. Tym samym zarzucano przedstawicielom najnowszej ukraińskiej migracji brak postaw prointegracyjnych w wymiarze społecznym i kulturowym.

Z kolei w przypadku migrantek zarobkowych biorących udział w badaniu sieci bazujące na etniczności i zatrudnieniu w tym samym sektorze rynku pracy pełniły ważną funkcję przez cały okres pobytu w Polsce, także po zawarciu małżeństwa z obywatelem polskim. Warto też dodać, że pracownice sektora usług domowych w kwestii legalizacji pobytu lub podjęcia legalnej pracy korzystały z pomocy nie tylko polskich współmałżonków lub partnerów, lecz także pracodawców, z którymi nawiązywały przyjacielskie relacje (por. Kindler 2011; Kindler i Wójcikowska-Baniak 2018). Inaczej kwestia nawiązywania i podtrzymywania więzi prezentuje się w przypadku migrantek przynależących do kościołów protestanckich ze względu na charakter tych wspólnot i ich mniejszą liczebność sprzyjającą nawiązywaniu osobistych kontaktów między wiernymi niezależnie od narodowości. W związku z tym zbory te dawały możliwość nawiązania bliskich relacji także z Polakami i wyjścia poza krąg społeczny polskiego współmałżonka.

Kolejne zagadnienie, na które warto zwrócić uwagę, to częściowe racjonalizowanie nieprzychylnych zachowań, z którymi spotykali się migranci ze

strony Polaków, widoczne także w przytoczonej wcześniej narracji Lydii. I tak na przykład opowiadając o problemach z podjęciem legalnego zatrudnienia, wynajmem mieszkań bądź meldunkiem potrzebnym do załatwienia kwestii pobytowych w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, uczestniczki badania zastanawiały się, czy same nie bałyby się zaufać migrantom, będąc w sytuacji właścicieli wynajmowanych mieszkań lub polskich pracodawców. Z drugiej zaś strony powtarzającym się wątkiem w zebranych narracjach była wyraźna zmiana kontekstu migracyjnego i związana z nim obserwowana różnica w nastawieniu Polaków do cudzoziemców, w tym do Ukraińców. W następujący sposób mówi o tym 32-letnia Natasza, która jako migrantka matrymonialna przyjechała do Polski w 2010 roku:

Różnica polega na tym, że wcześniej była dużo mniejsza ta migracja i w sumie nie znam tu Ukraińców, którzy wyjechali tutaj za pracę. Znam jedną Ukrainkę, która też ma męża Polaka z Gdańska. Ona w ogóle jest też nauczycielką języka polskiego, to też trochę inaczej. Teraz to jest bardzo dużo Ukraińców, wszyscy przyjeżdżają za pracę. Wojna nie pomaga, a ceny rosną. Ludzie też nie mają wyjścia. Wydaje mi się, że stosunek Polaków do Ukraińców się zmienia na gorszy, bo zrobiło się bardzo dużo Ukraińców. Bo przyjeżdżają tutaj i wykonują najgorszą pracę. Bardzo często jest tak, że nie wypłacają pensji, nie biorą na etaty, wykorzystują. Człowiek chyba taki jest, że jak jest słabszy, to zawsze próbuje wykorzystać. Parę miałam takich sytuacji nieprzyjemnych ze strony Polaków, ale w większości były przyjemne. Nie wiem, wydaje mi się, że teraz jest trudniej Ukraińcom.

Coraz liczniejsza i bardziej widoczna migracja z Ukrainy, w tym z terenów objętych konfliktem zbrojnym, „oswaja” Polaków z obecnością cudzoziemców, lecz jednocześnie kontekst ten sprzyja pewnym nadużyciom, które wymieniła Natasza. Wprawdzie jej samej nie dotknęły zachowania dyskryminacyjne na rynku pracy, gdyż na kilka lat wycofała się z niego, zajmując się dwójką małych dzieci, lecz nie ominęły jej nieprzychylnie postawy Polaków w codziennych sytuacjach oraz w przestrzeni internetowej (nawiązujące do zaszłości historycznych i przypisujące Ukraińcom skrajny nacjonalizm). Znamienne w wypowiedzi Nataszy jest także dokonane rozróżnienie na migrantów przyjeżdżających do Polski w celach rodzinnych lub edukacyjnych oraz migrantów zarobkowych, co jest przejawem dystansowania się wobec tej ostatniej spośród wymienionych grup i wytwarzania granic przynależności grupowej (*boundary work*) wykraczającej poza dominujące w badaniach migracyjnych kategorie etniczności i przynależności narodowej.

## ■ PODSUMOWANIE

Zaprezentowane badanie pozwoliło porównać procesy związane z integracją w wymiarze interakcyjnym w bardzo zróżnicowanej zbiorowości, jaką stanowią migranci z Ukrainy zawierający małżeństwa z obywatelami Polski. Różnią się oni bowiem nie tylko podstawowymi cechami społeczno-demograficznymi, lecz także ścieżkami migracyjnymi, które prowadzą ich do nieco odmiennych społecznych kontekstów. I tak, biorące udział w badaniu migrantki zarobkowe pracowały przeważnie w sektorze usług domowych i opiekuńczych (lub od niego zaczynały swoją aktywność na polskim rynku pracy), w którym miały ograniczone możliwości nawiązywania nowych znajomości z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego. Z kolei ich polscy współmałżonkowie wprowadzali wprawdzie powiązania z członkami własnej rodziny i znajomych, lecz nie stanowiło to reguły. Migrantki zarobkowe łączyły jednak niejednokrotnie zażyłe relacje z polskimi pracodawcami.

Z kolei migrantki z Ukrainy przyjeżdżające do Polski na studia nierzadko trafiały w relatywnie hermetyczne środowisko ukraińsko- i rosyjskojęzycznych studentów, dodatkowo odizolowanych od Polaków, stanowiących mniejszość w akademikach, w których były kwaterowane. Należy jednak zaznaczyć, że uczestniczki badania z tej grupy cechowały postawy nakierowane na integrację i nawiązywanie relacji także poza społecznością studentów pochodzących z byłych republik radzieckich. W celu rozszerzenia kręgu swoich znajomych wykorzystywały zarówno okazje na studiach, jak i podczas podejmowanych dorywczych prac pozwalających im utrzymać się w Polsce. Natomiast studentki, które przyjeżdżały w ramach rozmaitych programów stypendialnych na publiczne uczelnie, funkcjonowały od samego początku w bardziej zróżnicowanym środowisku, jeśli nie całkowicie polskim. W związku z tym ich integracja w wymiarze interakcyjnym przebiegała w odmienny sposób i jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z polskim obywatelem ich sieci społeczne obejmowały Polaków (por. Kindler, Wójcikowska-Baniak 2018).

Odrębną grupę tworzą migrantki matrymonialne, których przyjazd do Polski wiąże się z założeniem nowej rodziny a nierzadko także szybką decyzją o jej powiększeniu. W związku z tym podjętej migracji towarzyszyła koncentracja przede wszystkim na życiu rodzinnym a nie nawiązywaniu nowych znajomości z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego lub innymi migrantami. Wzorce te mogą jednak zmieniać się na kolejnych etapach cyklu życia, np. w związku z podjęciem aktywności zawodowej.

Nie bez znaczenia pozostają także uwarunkowania strukturalne, w których funkcjonują migrantki zawierające małżeństwa mieszane (związane m.in. z liczbą cudzoziemców w kraju przyjmującym i stopniem ich zorganizowania),

oraz postawy przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego. Wyniki prezentowanego badania wskazują bowiem, że migrantki spotykają się w codziennych sytuacjach z protekcyjnym i opartym na stereotypach (dotyczących m.in. typowych wykonywanych przez nich zajęć) a czasami otwarcie niechętnym traktowaniem ze strony Polaków, co utrudnia ich integrację nie tylko w wymiarze interakcyjnym, lecz także w pozostałych wymiarach.

## Informacje o finansowaniu

Badanie terenowe zostało przeprowadzone w ramach realizacji projektu *Małżeństwa mieszane a „asymetria płci”*. *Wzory integracji i mobilności społeczno-ekonomicznej imigrantów w Polsce i Wielkiej Brytanii* finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Preludium 7 (umowa nr 2014/13/N/HS6/03770).

## LITERATURA PRZYWOŁANA

- Alba Richard, Nee Victor (1997), *Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration*, „The International Migration Review”, nr 31 (4), s. 826–874.
- Alba Richard, Nee Victor (2003), *Remaking the American Mainstream: Assimilation and Contemporary Immigration*, Cambridge: Harvard University Press.
- Antonsich Marco (2010), *Searching for Belonging – An Analytical Framework*, „Geography Compass”, nr 4 (6), s. 644–659.
- Bastide Roger (1961), *Dusky Venus, Black Apollo*, „Race and Class”, nr 3 (1), s. 10–18.
- Bogardus Emory S., 1925, *Measuring social distance*, „Journal of Applied Sociology”, nr 9, s. 299–308.
- Brzozowska Anita (2015), *Dobór małżeński i integracja imigrantów w małżeństwach mieszanych – stan badań*, 81/139, CMR Working Papers, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, <http://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/dobor-malzenski-i-integracja-imigrantow-w-malzenstwach-mieszanych-stan-badan/>.
- Brzozowska Anita (2017), *Mixed marriages in a super-diverse society. The case of Polish-British couples in the cities of the West Midlands*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 166 (4), s. 13–35.
- CBOS (2018), *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań*, nr 37, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K\\_037\\_18.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_037_18.PDF).
- Collet Beate (2015), *From Intermarriage to Conjugal Mixedness Theoretical Considerations Illustrated by Empirical Data in France*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science”, nr 662 (1), s. 129–147.
- Collet Beate (2017), „*Conjugal mixedness*” or how to study marital norms and inequalities in interethnic relationships, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 166 (4), s. 143–161.
- Dahinden Janine (2016), *A plea for the ‘de-migrantization’ of research on migration and integration*, „Ethnic and Racial Studies”, nr 39 (13), s. 2207–2225.

- Domański Henryk (2009), *Wzory zawierania małżeństw*, w: tegoż, *Spoleczeństwa europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 61–84.
- Domański Henryk, Przybysz Dariusz (2007), *Homogamia małżeńska a hierarchie społeczne*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Domański, Henryk, Przybysz Dariusz, Pokropek Artur (2016), *Wzory wyboru małżonków – tendencje do otwartości struktury społecznej*, w: Paweł B. Sztabiński (red.), *Polska-Europa. Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002–2015*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 17–47.
- Fomina Joanna, Konieczna-Salamatin Joanna, Kucharczyk Jacek, Wenerski Łukasz (2013), *Polska – Ukraina, Polacy – Ukraińcy. Spojrzenie przez granicę*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, <http://isp.org.pl/publikacje,25,638.html>.
- Gordon Milton (1964), *Assimilation in American Life*, New York: Oxford University Press.
- Górny Agata, Kępińska Ewa (2004), *Mixed marriages in migration from the Ukraine to Poland*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 30 (2), s. 353–372.
- Górny Agata, Kępińska Ewa (2005), *Małżeństwa mieszane w migracji z Ukrainy do Polski*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 3, s. 59–75.
- Granovetter Mark S. (1973), *The Strength of Weak Ties*, „American Journal of Sociology”, nr 78 (6), s. 1360–1380.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2007), *Konstruowanie „innego”: wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2015), *Social Anchoring: Immigrant Identity, Security and Integration Reconnected?* „Sociology”, <https://doi.org/10.1177/0038038515594091>.
- Heckmann Friedrich (2006), *Integration and Integration Policies: IMISCOE Network Feasibility Study*, Bamberg: European Forum for Migration Studies, <http://www.efms.uni-bamberg.de/pdf/INTPOL%20Final%20Paper.pdf>.
- Iglicka Krystyna, Gmaj Katarzyna, Bąbiak Iwona (2012), *Integracja kobiet – żon polskich obywateli, wyniki badań i rekomendacje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Jaroszewska Emilia (2003), *Małżeństwa polsko-niemieckie w RFN. Relacje polskich partnerów na tle obrazu innych małżeństw binacjonalnych*, Warszawa: Instytut Polityki Społecznej UW.
- Jasińska-Kania Aleksandra, Kofta Mirosław (red.) (2001), *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Johnson-Hanks Jennifer (2002), *On the Limits of Life Stages in Ethnography: Toward a Theory of Vital Conjunctions*, „American Anthropologist”, nr 104 (3), s. 865–880.
- Kacprowicz Grażyna (1989), *Małżeństwa a struktura społeczna*, Warszawa: Instytut Socjologii UW.
- Kalmijn Matthijs (1998), *Intermarriage and Homogamy: Causes, Patterns, Trends*, „Annual Review of Sociology”, nr 24, s. 395–421.
- Kępińska Ewa (2001), *Mechanizmy migracji osiedleńczych na przykładzie małżeństw polsko-ukraińskich*, CMR Working Papers, „Prace Migracyjne”, nr 40, [http://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/12/040\\_.pdf](http://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/12/040_.pdf).
- Kindler Marta (2011), *A Risky Business? Ukrainian Migrant Women in Warsaw's Domestic Work Sector*, IMISCOE Dissertations, Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Kindler Marta, Wójcikowska-Baniak Katarzyna (2018), *„Sieci społeczne a integracja migrantów ukraińskich w Polsce. Raport z badań jakościowych”*. CMR Working Papers, nr 107/165, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, <http://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2018/05/WP107165.pdf>.

- Marcson Simon (1950), *A Theory of Inter-marriage and Assimilation*, „Social Forces”, nr 29 (1), s. 75–78.
- Muttarak Raya, Heath Anthony (2010), *Who Inter-marries in Britain? Explaining Ethnic Diversity in Inter-marriage Patterns*, „The British Journal of Sociology”, nr 61 (2), s. 275–305.
- Olszański Tadeusz A. (2017), *Cwierćwiecze niepodległej Ukrainy. Wymiary transformacji*, „Prace OSW”, nr 64, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace\\_64\\_pl\\_cwierciecze\\_ukrainy\\_net.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_64_pl_cwierciecze_ukrainy_net.pdf).
- Piore Michael J. (1979), *Birds of Passage: Migrant Labor and Industrial Societies*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Rodríguez-García Dan (2015), *Inter-marriage and Integration Revisited International Experiences and Cross-Disciplinary Approaches*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science”, nr 662 (1), s. 8–36.
- Rodríguez-García Dan, Lubbers Miranda J., Solana Miguel, Miguel-Luken Verónica de (2015), *Contesting the Nexus between Inter-marriage and Integration Findings from a Multi-Dimensional Study in Spain*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science”, nr 662 (1), s. 223–245.
- Rodríguez-García Dan, Solana-Solana Miguel, Lubbers Miranda J. (2016), *Preference and Prejudice: Does Inter-marriage Erode Negative Ethno-Racial Attitudes between Groups in Spain?* „Ethnicities”, nr 16 (4), s. 521–546.
- Ryan Louise (2017), „Differentiated embedding: Polish migrants in London negotiating belonging over time”. *Journal of Ethnic and Migration Studies* 0 (0): 1–19. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2017.1341710>.
- Ryan Louise, Mulholland Jon (2015), *Embedding in Motion: Analysing Relational, Spatial and Temporal Dynamics among Highly Skilled Migrants*, w: Louise Ryan, Umut Erel, Alessio D'Angelo (red.), *Migrant Capital*, London: Palgrave Macmillan, s. 135–153.
- Safi Mirna, Rogers Godfrey (2008), *Inter-marriage and Assimilation: Disparities in Levels of Exogamy among Immigrants in France*, „Population”, nr 63 (2), s. 239–267.
- Song Miri (2009), *Is Inter-marriage a Good Indicator of Integration?* „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 35 (2), s. 331–348.
- Song Miri (2010), *What happens after segmented assimilation? An exploration of inter-marriage and 'mixed race' young people in Britain*, „Ethnic and Racial Studies”, nr 33 (7), s. 1194–1213.
- Song Miri (2015), *What Constitutes Inter-marriage for Multiracial People in Britain?* „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science”, nr 662 (1), s. 94–111.
- Song Miri (2016), *Multiracial People and Their Partners in Britain: Extending the Link between Inter-marriage and Integration?* „Ethnicities”, nr 16 (4), s. 631–648.
- Stefaniak Anna, Malinowska Katarzyna, Witkowska Marta (2017), *Kontakt międzygrupowy i dystans społeczny w Polskim Sondażu Uprzedzeń 3*, Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami, [http://cbu.psychologia.pl/uploads/PPS3\\_raporty/Stefaniak\\_Malinowska\\_Witkowska\\_Dystans&Kontakt.pdf](http://cbu.psychologia.pl/uploads/PPS3_raporty/Stefaniak_Malinowska_Witkowska_Dystans&Kontakt.pdf).
- Szlendak Tomasz (2010), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szukalski Piotr (2013), *Małżeństwo: początek i koniec*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szukalski Piotr (2018), *Małżeństwa i rozwody, w: Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2017–2018*, Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa, s. 84–104.

- Törngren Sayaka Osanami (2016), *Attitudes toward Interracial Marriages and the Role of Interracial Contacts in Sweden*, „Ethnicities”, nr 16 (4), s. 568–588.
- Törngren Sayaka Osanami, Irastorza Nahikari, Song Miri (2016), *Toward Building a Conceptual Framework on Inter-marriage*, „Ethnicities”, nr 16 (4), s. 497–520.
- Trąbka Agnieszka (2019), *From functional bonds to place identity: Place attachment of Polish migrants living in London and Oslo*, „Journal of Environmental Psychology”, nr 62 (April), s. 67–73, <https://doi.org/10.1016/j.jenvp.2019.02.010>.
- Warner William L., Srole Leo (1945), *The Social Systems of American Ethnic Groups*, New Haven: Yale University Press.

## ŹRÓDŁA PUBLICZNYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH

- Baza Demografia <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/> (dostęp: 7 marca 2019)
- Rocznik Demograficzny 2017, GUS, Warszawa, 2018
- Rocznik Demograficzny 2016, GUS, Warszawa, 2017
- Rocznik Demograficzny 2015, GUS, Warszawa, 2016.
- Rocznik Demograficzny 2014, GUS, Warszawa, 2015.
- Rocznik Demograficzny 2013, GUS, Warszawa, 2014.
- Rocznik Demograficzny 2012, GUS, Warszawa, 2013.
- Rocznik Demograficzny 2011, GUS, Warszawa, 2012.
- Rocznik Demograficzny 2010, GUS, Warszawa, 2011.
- Rocznik Demograficzny 2009, GUS, Warszawa, 2010.
- Rocznik Demograficzny 2008, GUS, Warszawa, 2009.
- Rocznik Demograficzny 2007, GUS, Warszawa, 2008.
- Rocznik Demograficzny 2006, GUS, Warszawa, 2007.

Anita Brzozowska

## CLOSE ONES OR STILL STRANGERS? INTERACTIVE INTEGRATION OF UKRAINIAN MIGRANT WOMEN MARRIED TO NATIVE POLES

Inter-marriage has been argued to be a key indicator of migrants' integration into the host society. However, the data collected in the course of the qualitative research that includes in-depth interviews with migrants from Ukraine suggest that the relationship between inter-marriage and integration of migrants is complex and multifaceted. The study presented in this article found that mixed unions do not have a uniform significance for the weakening of social boundaries as they do not necessarily serve to erode prejudices towards other groups associated with ethnic origin and nationality of potential partners.

**Słowa kluczowe:** małżeństwa mieszane, integracja, migranci z Ukrainy, dystans społeczny

**Keywords:** inter-marriage, integration, migrants from Ukraine, social distance